

trwającego do tej pory konfliktu, to jednakże często pojawiające się w ostatnich czasach w prasie wiadomości o możliwości rozwiązania kwestji wileńskiej w kompromisowy sposób, w kołach politycznych litewskich przyjmowane są jako próbné balony, nie mając szans praktycznego urzeczywistnienia. Wywiad swój zakończył poseł Pisaszkas twierdzeniem, iż do tej pory nie podjęto żadnych oficjalnych kroków ani z jednej, ani z drugiej strony.

Niemcy.

Niemcy i Litwa.

Berlin. ATE. Wczorajsza „Nachtausgabe“ z oburzeniem stwierdza, że Waldemar, który miał omówić ze Stresemannem szereg spraw litewsko-niemieckich bez poprzedniego porozumienia opuścił Genewę. „Nachtausgabe“ uważa wyjazd ten za afront urządzony Niemcom.

Wzrost bezwyznaniowych dzieci w Niemczech.

Berlin. Pruska statystyka szkolna wykazuje cofanie się liczby dzieci i klas, a wzrost dzieci bezwyznaniowych. Od przedostatniego liczenia liczba dzieci szkolnych w Prusach znacznie się zmniejszyła, a mianowicie z 5 461 594 na 4 136 665 czyli o 24,25 proc. Stoi to w związku z zmniejszeniem się urodzin podczas lat wojennych. Liczba szkół zmniejszyła się w tym samym czasie tylko o 1,13 proc. Więcej spadła liczba klas, bo o 2,67 proc. Liczba nauczycieli zmniejszyła się o 6,34 proc. (z 116 584 na 109 187).

Liczba dzieci ewangelickich spadła nieco więcej niż liczba dzieci katolickich (o 25,06 proc. u ewangelików, a o 24,36 proc. u katolików). Podpadająco mały jest spadek u żydów, bo o 5,96 proc. (żydów mało było na wojnie — przyp. Red.) **Ogromnie wzrosła natomiast liczba bezwyznaniowych dzieci (z 41 732 na 50 855 czyli o 21,9 proc.) Jeszcze bardziej wzrosła liczba dzieci z religią ni żydowską ni chrześcijańską (wolno religijni i moniści) bo aż siedmiokrotnie. Są to dzieci przeważnie z Berlina, Saksonji, Westfalji, Śląska Dolnego, Hannoveru i Nadrenji.**

Smutne to objawy!

Przed sesją Reichstagu.

Berlin. W środę zebrał się konwent seniorów Reichstagu, aby ustalić porządek dzienny najbliższego posiedzenia, przewidywanego na dzień 3 października. Obrady nie dały jednak żadnych wyników.

Min. Sokal chwali min. Stresemanna!

Berlin. „Vossische Zeitung“ w doniesieniu p. t. „Sokal chwali Stresemanna“ pisze, że w debatach rozbrojeniowych, prowadzonych w III komisji Ligi Narodów, przemawiał min. Sokal i wyraził swą specjalną radość z powodu oświadczenia min. Stresemanna, wygłoszonego na Zgromadzeniu Ligi Narodów, który odrzuca każde zbrojne rozwiązanie konfliktu.

Pan Sokal uznaje moralną wartość wywodów Stresemanna — pisze Vossische Zeitung — a szczególnie spodobało mu się zapatrywanie Stresemanna na znaczenie gwarancji moralnych.

Rosja.

Trzęsienie ziemi nad Morzem Czarnym.

Moskwa. W nocy z niedzieli na poniedziałek zanotowano nad północnym wybrzeżem Morza Czarnego 3 silne wstrząsy ziemne, którym towarzyszył głośny huk. Najsilniejszym było trzęsienie ziemi w

Sebastopolu i 3 sąsiednich uzdrowiskach południowo-zapadnie od wodzów, od nieustannej ich baczności, wego wybrzeża półwyspu Krymskiego. W Sebastopolu zapadło się kilka domów. Niemal wszystkie zabudowania są uszkodzone. W niektórych miejscach trzęsienie ziemi trwało 40 sekund. Słabsze wstrząsy odczuło również pod Kijowem i Odessą. Geolodzy przypuszczają, że ognisko trzęsienia ziemi znajduje się w Kaukazie, gdzie odbywa się jeszcze proces tworzenia się gór. W Simferopolu straciły życie 3 osoby, rannych jest 65. Ponadto jeszcze i w innych miejscowościach są zabici i ranni, w górach zapadają się wyżyny.



Rola małych narodów w Lidze Narodów.

Rada Ligi Narodów jest wedle zdania małych państw Radą wielkich narodów. W czwartek na miejsce ustępujących członków Rady Ligi Narodów, Belgii, Czechosłowacji i Salwadoru, nastąpił obór nowych członków. Małe narody uważając Belgię za pomocnika wielkich narodów nie oddały głosu na przedstawiciela Belgii Vandervelde'go, zastrzegając się, że nic nie mają przeciw jego osobie. Nowo wybrano do Rady Finlandję, Kubę i Kanadę.

Na obrazku naszym podajemy zastępcę Kanady, Raoul'a Donduranda, który w roku 1925 był prezydentem Ligi Narodów.

Dookoła obrad genewskich.

Genewa. W kołach politycznych Ligi Narodów krąży najrozmaitsze wersje, co do rozmów, jakie toczyły się pomiędzy Chamberlainem, Grandim, Stresemannem i Briandem. Pogłoski o próbach interwencji ze strony Chamberlaina pomiędzy Jugosławją a Włochami, są dementowane. Ze strony włoskiej twierdzą kategorycznie, że między Jugosławją a Włochami niema żadnych kwestji spornych, wymagających pośrednictwa. Przy normalnym rozwoju wypadków nie należy spodziewać się żadnych powikłań. Stosunki pomiędzy obu krajami polepszają się stale. Pośrednictwo trzeciego mocarstwa mogłoby tylko pogorszyć położenie.

Genewa. Na jutrzejszym Zgromadzeniu Ligi dokonane będą wybory trzech nowych członków niestałych Rady, w miejsce ustępujących Belgii, Czechosłowacji i San Salvadoru. W roku bieżącym kandydują na członków niestałych: Belgja, Grecja, Finlandja, Portugalia, Kuba i Kanada. Wybór Belgii jest już zapewniony. Wielce prawdopodobny jest

wybór Kanady, a może i Finlandji przez Anglię, co byłoby nawet pożądanym, gdyż Anglja nie miałaby pozorów do powzięcia się we wszystkich ważniejszych kwestiach, brak głosów dominjów. Nie jest jednak rzeczą nie do przecenienia, że w głosowaniu Finlandja wyprzezie Kanadę.

Najpierw bezpieczeństwo czy rozbrojenie?

Genewa. S. A. Tel. W kuluarach Ligi Narodów żywo omawiane jest wczorajsze wystąpienie p. Paul-Boncoura w trzeciej Komisji Rozbrojeniowej, zmierzające do wskrzeszenia Protokołu Genewskiego dla mającego powstać kontynentalnego bloku Państw uropejskich. Hr. Bernstorff, który z ramienia Niemiec bierze udział w dyskusjach nad sprawą rozbrojenia, nie podziela tezy: najpierw bezpieczeństwo, a potem rozbrojenie. W rozmowie z dziennikarzami wskazał on na to, że już p. Clemenceau w nocy, wystosowanej do Delegacji Niemieckiej na Konferencję Pokojową przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego, powiedział, że powszechne rozbrojenie przyniesie bezpieczeństwo. Koncepcja ta znalazła również wyraz we wstępie do Traktatu Wersalskiego. Koła niemieckie oświadczają dobitnie, iż Rzesza Niemiecka czuje się jakby wierzytelką w sprawie rozbrojenia. W związku z tym należy oczekiwać wzmocnienia wysiłków Niemiec dla przyspieszenia zwolania przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej.

Francja

Interwencja Niemiec w sprawie Rakowskiego.

Paryż. AW. „Intransigeant“ przynosi sensacyjną pogłoskę, jakoby zdezawuowanie Rakowskiego przez Cziczerina, nastąpiło dopiero na interwencji ambasadora niemieckiego w Moskwie, hr. Brockdorf-Rantzau. Brockdorf-Rantzau przedstawił Cziczeriniowi, iż zerwanie francusko-sowieckich stosunków dyplomatycznych, utrudniłoby niemiernie niemiecką politykę zagraniczną. Pismo donosi, iż Cziczerin miał odradzać Rakowskiemu podpisywanie znanej odezwy, Rakowski zdecydował się jednak na podpisanie odezwy za namową Trockiego. Odwołanie Rakowskiego wymusił w Politbiurze Cziczerina, grożąc nawet podaniem się do dymisji.

Danja.

Śmierć duńskiego przyjaciela Polski i wychodźstwa polskiego.

Kopenhaga. Zmarł w 46 roku życia Dyrektor Landsdvalget Biura Pośrednictwa Pracy dla robotników zagranicznych p. Troels Holten Andersen, Kawaler Krzyża Komandorskiego Odrodzenia Polski pozostawiając w żałobie żonę i dwoje dzieci. Dyrektor Andersen nieraz wykazał swą przyjaźń dla Polski. Podczas wielkiej wojny był jednym z organizatorów duńskiego Komitetu Pomocy Polsce; w latach 1920 i 1921 był jednym z najczynniejszych członków Komitetu Czerwonego Krzyża w Danji oraz duńskiego Towarzystwa pomocy dzieciom polskim. W współpracy z Urzędem Emigracyjnym i Poselstwem Polsk. w Kopenhadze wykazał duże zainteresowanie emigracją polską w Danji zyskując powszechne uznanie i sympatie emigracji, która przyjęła wiadomość o jego śmierci z wielkim żalem.

J. I. Kraszewski.

KORDECKI.

Powieść historyczna.

58)

Stan umysłów ludu, księży i szlachty w Częstochowie cały zależał od Kordeckiego, cały na nim spoczywał. Gdyby ciągle nie utrzymywał ducha, wyszczyby upadł. Ale najłżejsza przeciwność obalała dzieło pobożnego przeora, a rozważa zimna, trochę samotności, zbliżenie się dwóch bojaźliwych, święty ten zapal rozpędyła. Oprócz kilku wymienionych, każdy potajemnie przewidywał poddanie i myślał, jak je najmniej strasznie uczynić, uważając za nieuchronne, bolejąc nad tem, co pocichu zwano uporem Kordeckiego. Nie jeden, co wstrząsiony mową jego, głośno podniósł rękę i przysięgał do tchu ostatniego walczyć w obronie świętego miejsca, wróciwszy do izby, sam siebie nie poznał, sam sobie się dziwił, gdy spojrzawszy w serce, znalazł je tak zmienionem. W niższych rzędach obrońców Częstochowy, nad którymi Wachler pracował, by je zniechęcić, toż samo rozszerzało się wątplenie. Ludzie to byli po większej części zgromadzeni nagle, bez wyboru, których oddalenie od domów, niepokój o nie i sam widok Szwedów w takiej liczbie, as t. ch, że cała Polska już się im pokłoniła, czyniła bojaźliwymi. Wprawdzie i tu głos Kordeckiego, starożytna i pobożność, wyrabiały chwilowe męstwo i do poświęceń gotowość, ale jakże łatwo oneśmielić głos, gdzie odwaga cudem tworzyć się musi! Najemnicy Niemcy i Węgrzy i Ślązacy, stanowiący główną część załogi, wprawniejszą w żołnierkę i umiejjetniejszą w swym rzemiośle, nadzieją tylko zapłaty, darami i gościami utrzymywani byli. Położenie więc klasztoru było

od pilnego wyglądania co chwila nie tylko w stan murów twierdzy, ale w stan serc i umysłów. Ileż to niepokoju, ile trosk codziennych, ile obawy przetrwać było potrzeba, jak czytać w twarzach, jak podслуchiwać uczucia, by iskra zgnębna nie zapłonęła w przygotowanych na jej objęcie umysłach!

Nie była więc całkiem nową rachubą Węcharda i Kalińskiego, którzy myśleli na to, że przypomnienie stanu Polski i stan twierdzy, zamkniętej oblężeniem, przysięgać się mogło. Taki był cel wysłania starosty, który dumał o sobie być nie parlamentarzem Millera, a rządowym posłem ale doradcą i przyjacielem obojgańskich współpracowników. Stosowną też do tego przybrał wyraz i postawę. Na korytarzach rozmawiany przez zbrojniczkę, rychło ochłonął i zgromadziwszy myśl, z całą usilnością, na jaką się tylko mógł zdobyć, postanowił użyć swych argumentów. Przyjmowano go jednak jako posła, co było widocznem z uroczystego wszystkich zebrania. Ale zaraz na wstępie zrzucił z siebie ten charakter, witając przeora słodkiuchną miną, pokorą i grzecznością wyszukaną.

— Rad jestem — rzekł z uśmiechem — że mogę u waszej przewielebności odetchnąć; nie przychodzi tu wcale jako poseł, ale jako współobywatel i brat, między swymi spędzić chwilę swobody, a jeśli się cna na co wam przyda, będę bardzo szczęśliwy; proszę mnie tylko dziś nie mieć za Millerowskiego posłańca, bo nim wcale nie jestem.

— Tem lepiej — odpowiedział Kordecki, wskazując mu siedzenie — bo poselstwo do nas byłoby nadaremne po tylu silnych przemówieniach kulami, które stoją za najlepsze argumenta, a przecież, jak widzicie, uparty nie przekonany.

Starosta, unikając zaczepki i mowy o drażliwych sprawach, umyślnie obrócił ją na inny przedmiot.

— Nie uwierzcie — rzekł — jakie to ciężkie położenie nas, katolików, w tem wojsku szwedzkim

-- ale to konieczność, niestety! żelazna konieczność!... Jesteśmy widzami wojny z bólem serca, a w dodatku nikomu na nic nie przydatni, chyba tylko, że powiększamy ciżbę.

Wszyscy milczeli; on mówił dalej ze swym uśmiechem dobrodusznym:

— To też podwójnie dziś miło znaleźć się między swoimi, spocząć trochę i zapomnieć o nieszczęściach kraju, co na nas to jarzmo włożyły.

Milczano jeszcze; starosta z nikogo ani potakiwania, ani oporu wydobyć nie mógł i nie wiedział, jaki skutek sprawiają jego słowa, bo ani twarz, ani usta nie objawiały go dotąd. Przykre to było położenie, obracał głową, szukał do czegoby się uczepić, a nic nie mógł znaleźć. Baczniejszy rzut oka byłby mu oznajmił, że ubolewanie to zręczne znalazło odgłos w umysłach wielu, — ale przytomność przeora i poważne a śledcze wejrzenie jego tamowało objawienie tego, co się w sercach kryło. Kaliński mówił dalej:

— Prawdziwie od zgonu Zygmunta Augusta, nasza Polska widocznie dążyła do upadku. Oczy to nasze widzą, serca czują, a każdy jak umie, ją rabuje.

— Szkoda — przerwał Kordecki — że nie możemy się zgodzić na jedno lekarstwo; każdy ją do siebie ciągnie, każdy się do niej przyczaja, i jak z dziećciem Salomona sądu, w końcu z nią być może... Ale Bóg łaskaw i wielki!

— A! to też to prawda; w Bogu jedynym nadzieja nasza — rzekł pobożnie Kaliński — w Bogu, co jej daje takich bohaterów, jak wy, księże przeorze... ludzi gotnych uwielbienia i lepszej, nade wszystko szczęśliwszej sprawy.

Te pochlebstwo, wprost i niezręcznie rzucione, żadnego nie sprawiło skutku. Kordecki rzucił okiem na krzyż Zbawiciela, jakby Mu ofiarował boleść swoją i milczał.

(Kontynuacja nastąpi).

Mamy na składzie w Złotowie i w Zakrzewie

i polecamy:

Kali
Superfosfat
Tomasówkę
Kalkstufstoff
Ospę żytną
Ospę pszenną
Makę gryczaną
Makuchy rzepikowe
Makuchy orzedowe
Rolnik w Złotowie.
 Fiatow (Grenzmark)

Baczność!

Placę jak dotąd najwyższe ceny dziełne, za szmaty, włosie końskie, odpadki od starego sukna, wełnę owczą, gnaty, skóry i skórki każdego rodzaju
A. v. Wensierski, Filja Rynek remontowy
 Telefon 285.

Poszukuje się

inwalidy, Polaka

któryby mógł objąć stanowisko sekretarza w majątku. Wymagane: znajomość korespondencji polskiej i niemieckiej, rachunkowość zwyczajna, bardzo pożądana poprzednia praktyka w tym zakresie albo świadectwa z posady podobnej. Warunki: pełne utrzymanie przy stole administracyjnym i 40 mk. mieś. pensji. Oferty należy składać do Zarządu Wykonawczego Związku Polaków w Niemczech T. z. Charlottenburg, Schlüterstr. 57.

Z powodu zmiany egzystencji, sprzedam moją 3 piętrową

kamienicę

z budynkiem podwórzowym, chlewami, podwórzem, kanalizacją i światłem. W kamienicy tej znajduje się 11 pokoi (4 mieszkania) oraz większy skład cygar z urządzeniem. Taksa i zabezpieczenie ogniowe wynosi 25 000 mk. Cena kupna 18 000 przy wpłacie 5—8 tys. marek. Przy większej wpłacie taniej. Budynek nie jest obciążony hipotekami. Dwa mieszkania będą wolne. Zbudowane w roku 1913.

Albert Jekosch, Wartenburg Ost-Pr.

Jak najszybciej i najpewniej wysłać pieniądze z Niemiec do Polski?

Za pośrednictwem Banku Ludowego w Olsztynie!

Przysyłajcie pieniądze przekazem pocztowym (Postanweisung) nie w listach pod adresem:

BANK LUDOWY Allenstein Opr.

i napiszcie dokładny adres do kogo wysłać należy odpowiednią ilość złotych polskich, ponieważ bank nasz zamienia marki na złote po najlepszym kursie. — Wysyłkę do Polski załatwiamy natychmiast po odbiorze Waszych pieniędzy. Interesenci Wasi w Polsce odbierają pieniądze najdłużej za 5 dni od chwili wysyłki do Olsztyna.

Baczność!

10 manezów używanych
 8, 10, 12, 15, 18, 22 i 25 cent.
 15 żelaznych młócekarń cepowych
 10 młócekarń walcowych i cynkowych
 5 używanych wiał

dobrze zreperowanych sprzedają tanio pod gwarancją
L. Kunath, Olsztyn.

Maszynę do pisania

mało używana, „Senta“, z klawiaturą polsko-niemiecką za cenę 100 marek sprzedają

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Olsztyn — Allenstein

Polecam po znanych tanich cenach, pod gwarancją, z wielkiego składu:

Zegarki
kieszonkowe
branzolefkowe
ścienne
sfojące
budziki

obraczki
ślubne

łańcuszki

pierścienie

i inne

bizuty

Dal

okulary

binokle

barometry

termometry

Własny zakład reperacyjny

na wszystkie wchodzące prace w zakresie

Fr. Poetsch

ul. Olsztyńska 7

obok nowobudującego się Hotelu Hirschberga

Telefon 787

Panów i panie

z wielkim kołem znajomych i dobrymi stosunkami poszukujemy dla sprzedaży osobom prywatnym naszych pierwszorzędnych naszyjników z pereł od 25 marek począwszy. Dobra możliwość zarobkowania. Także jako zarobek poboczny.

Dzielni reflektanci, którzy za kolekcję wzorów (wartości 150 mk.) złożyć mogą jako kaucję 75 mk. zechcą się zwrócić wraz z podaniem referencji pod lit. A. P. 141 do eksped. Gazety.

MEYERS REISEBÜCHER

unentbehrliche Führer für die Reise

Ausführliche Verzeichnisse mit Preisangaben kostenfrei durch jede Buchhandlung oder den

Verlag des Bibliographischen Instituts Leipzig

Droga do Nieba!

Książka do nabożeństwa

przez **Ks. St. Szymańskiego**

świeżo nadeszła.

Książka ta wielkości 9x12, 545 stron z czego prawie połowa przypada na pieśni. Książkę tę nabyć można w trzech wykonania i cenach i to:

Okladka twarda, brzeg czerwony 4 marek
 Okładka twarda, brzeg pozł. 6 marek
 Okładka miękka, brzeg pozł. 8 marek

Wysyłka za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Na porto dołączyć należy 30 fen.

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej



Tajemniczki Różańca św.

białe
czerwone
zielone
niebieskie

poleca po 50 fen.

Księgarnia

z Olsztyńskiej



Książki

Biblioteka Domu Polskiego

nabyć można u nas i to następujące dziełka:

Marja Rodziewiczówna . . . „Ryngraf“
 Edward Słoński . . . „W Więzieniu“
 Kaz. Laskowski . . . „Kulturträger“ I i II
 Wincenty Rapacki . . . „Król Husytów“
 J. I. Kraszewski . . . „Emisarjusz“
 K. Przerwa-Tetmajer „Z wielkiego domu“
 Andrzej Strug . . . „Idź syn“
 Mieczysław Smolarski . . . „Białe moce“
 A. Ossendowski „Po szerokim świecie“

Wszystkie 10 książek razem kosztują włącznie portorium i opakowania

5.00 mk.

Celem zaoszczędzenia portorium wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Pieniądze wysłać można na nasze pocztowe konto czekowe: Königsberg Nr. 19 466, na przekaz pocztowy lub w liście. Pojedynczych książek nie wysyła się

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej

Uspulum

do bajcowania pszenicy w puszkach od 50 do 1000 gr. w każdej ilości po najniższych cenach poleca

Rolnik w Olsztynie

Handel i przemysł.

Berlińska Giełda zbożowa.

Dnia 16-go września płacono za 1000 kg. zboża i nasion olejowych, za 100 kg. mąki i innych artykułów ze stacji:

Pszenica brandenburska 255,0—259, dostawa w wrześniu 273,50—274,00 dostawa w październiku 272,5 do 273,00 dostawa w grudniu 272,50—273,00 żyto brandenburskie 257—260, dostawa we wrześniu 000,00—000,00, dostawa w październiku 247,00—248,50 dostawa w grudniu 243,00—244,25, jęczmień latoowy 220 do 265, jęczmień zimowy świeży 215—222, owies brandenburski 197—212, dostawa w grudniu 000,00 kukurydza 194—195.

Mąka pszenna 33,50—37,00, mąka żytna 32,50 34,50, śrót pszenicy 15,25—00,00 śrót żytny 15,25 do 00,00, groch Wiktorja 46,0—52, groch spożywczy 26,—29,0 groch do paszy 21—22, peluska 21,0 do 22,00, wyka 22,00—24,00, makuch rzepakowy 16,00—16,40, siemienny 22,60, do 23,10, wyłoki suche 14,00—00,0, kartoflane 22,60—25,90.

Królewiecka Giełda zbożowa

z dnia 16 września

Zwieziono wagonów: 40 krajowych: 22 żyta, 7 pszenicy, 6 owsa, 5 jęczmienia. 19 zagr. 15 jęczmienia, 1 soczewicy, 1 gryki, 1 wyki, 1 makuchu lnianego.

Urzędowo: żyto 12,40—12,45 pszenica 12,59 do 13,50, owies 10,50—10,85, jęczmień 11,50—12,30.

Nieurzędowo: żyto 12,40—12,45 pszenica 12,50 do 13,75 owies 10,00—10,60 jęczmień latoowy 11,75 do 13,00.

Tendencja: spokojna.

Wydawczyni: Joanna Pieniężna z Olsztyna.
 Red. odpowiedz.: Seweryn Pieniężny z Olsztyna.

Zeitungs - Bestellungen - Formular

Ich bestelle hiermit für den Monat OKTOBER die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein und zahle 1.60 Goldmark sowle 36 Pf. Bestellgeld.

Imię i nazwisko
 (Vor- und Zun)

Miejscowość:
 (Wohnort)

Obige 1. erhalten zu haben, beschelngt

Postamt.